

Rodzina sprzyja gospodarce

Michał Płociński 18-01-2012



Kierowanie propozycji odwróconego kredytu również do ludzi młodych może oczywiście przynieść negatywne skutki gospodarcze - mówi Jan Jacek Sztudynger, ekonomista, ekonomista

❑ Rząd przygotowuje projekt założeń do ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym, dostępnym także dla ludzi młodych. Jaki będzie to miało skutek dla rodzin?

Jan Jacek Sztudynger: Dziedziczenie czy też inne formy przekazywania nieruchomości zwykle odbywają się pomiędzy członkami rodziny. Niewątpliwie takie pomysły osłabiają rodzinę, a ponieważ rodziny są swoistego rodzaju inkubatorem wszystkiego, co wiąże się z kapitałem społecznym i zaufaniem, to skutki takich działań będą bardzo daleko idące.

❑ Dlaczego?

Jeśli jednak mamy do czynienia z samotną osobą, w podeszłym wieku, to odwrócona hipoteka jest na pewno dla niej ciekawą propozycją. Ale dla ludzi posiadających rodzinę w młodym, średnim wieku i starszych to pomysł, który osłabia więzi między rodzicami a dziećmi.

❑ Więzy między rodzicami a dziećmi mają wpływ na gospodarkę?

Dla wielu osób najważniejszym motywem działalności zawodowej jest gromadzenie majątku nie tylko dla siebie, ale też dla swoich potomków. Propozycje odwróconej hipoteki wynikają z innego sposobu myślenia. Nie ma tu miejsca na więzi rodzinne ani na tradycyjną motywację działania dla dobrobytu przyszłych pokoleń.

❑ Ale co stosunki rodzinne mają wspólnego z dobrobytem?

Jeśli uznamy za słuszne, że gospodarka zaczyna się od rodziny, a nie od przedsiębiorstwa, to są takie związki. Kierowanie propozycji odwróconego kredytu również do ludzi młodych może oczywiście przynieść negatywne skutki gospodarcze. I to skutki, których my pewnie nie dożyjemy, bo sięgną one kolejnych generacji.

❑ W jaki sposób?

Rodzina tradycyjna, gdzie najpierw rodzice opiekują się dziećmi, a potem dzieci opiekują się rodzicami, jest czymś najbardziej naturalnym i efektywnym w sensie jakości sprawowanej opieki. Wchodzenie państwa w tę sferę grozi zrywaniem więzi rodzinnych i społecznych.

❑ Skoro rodziny są tak ważne, to może państwo powinno interweniować, wspierając je.

Jako ekonomista nie chcę się wypowiadać o powinnościach państwa, bo to problem głównie moralny i etyczny. Ale z różnych badań wynika, że trwała rodzina sprzyja gospodarce. Skoro tak, to należałoby te więzi rodzinne i społeczne wspierać. Teza ta jednak nigdy nie będzie przekonująca dla wszystkich.

—rozmawiał Michał Płociński Rzeczpospolita